Ner 149. ROK 1839. SRODA 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Józefa Kalasantego.

Imiona Sławiańskie. Jutro Wielisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4", 691	+ 7°, 8	2", 68	Pn Zachodni mocny	Pochmurno	
2 2	4, 566	+ 12, 4	3, 47	Zachodni mocny	,,	Deszcz
10	5, 103	+ 9, 7	3, 82	ZPn Zachodni średni	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 16 *Czerwca*. —

Wczoraj odbyło się w kawiarni Guildhall, zgromadzenie znakomitych członków korporacyi gminnéj londyńskiéj, w celu naradzenia się nad troskami mogącemi zapewnić mianowanie kommissarzem policyi w City znanego radykalisty pana Daniel Whittle Harwey. Jest to urząd który w skutku przedłożonego parlamentowi bilu względem poprawy policyi w City, został utworzony. Rezolucye na korzyść pana Harvey zostały jednogłośnie przyjęte i postanowione; a on w mowie do zgromadzenia oświadczył ile go to cieszy iż członkowie korporacyi wszystkich stronnictw oświadczyli się za nim, i że nawet Aldermanowie, którzy nie wszyscy zgadzają się z nim we względzie policyjnym, przyrzekli mu swoją pomoc. Dodał, że mniema iż przyjęcie klauzuli zastrzegającéj że kommissarze policyi w City nie mają zasiadać w parlamencie, jego w szczególności dotycze, i że jakkolwiek mało czuje się skłonnym usunąć się od życia publicznego, jednakże przyrzeczone mu silne wsparcie, skłania go do przyjęcia wyboru. (Znaki zadowolenia). Skoro go wybiorą natychmiast zrzecze się krzesła w parlamencie. Współubiegają się z panem Harvey p. Dowling kommissarz policyi w Liwerpool, sir W. Cox i major Cook.

— *Bruxella* 15 *Czerwca*. —

Piszą z części niemieckiéj Luxemburga, że wielu urzędników, którzy byli powołani do Hagi za powrotem swoim oświadczyli urzędnikom belgijskim, którzy są rodem z Luxemburga niemieckiego, iż zostawieni będą na swoich posadach, jesli sami nie zechcą opuścić wielkiego xięstwa.

— *Dnia* 16 *Czerwca*. —

Tutejszy pełnomocnik sprawujący interesa Belgii w Lisbonie, major Dieskau przybył tu z Lisbony, a jenerał Evain z Paryża.

Piszą z Lillo: »Otrzymano tu rozkaz dozwalania przejścia statkom belgijskim z flagą ich narodu.

Independant dziennik ministeryalny nie poprzestaje walczyć przeciw gubernatorowi prowincyi baronowi Stassart, od czasu jak tenże został obrany senatorem w miejsce hr. Arschot.

— *Dnia* 18 *Czerwca*. —

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera raport przedstawiony krolowi przez ministra spraw zagranicznych pana de Theux względem ostatniego wyboru senatorów w Bruxelli: Minister uskarza się tam bardzo żywo na postępowanie gubernatora prowincyi Brabancyi ba-

rona de Stassart, w skutek którego on sam, pomimo że oświadczył poprzednio że wystąpi jako kandydat nie w Bruxelli ale w Nivelles został obrany senatorem, a hrabia Arschot nie utrzymał się. W skutek tego raportu i uzasadnionego na nim wniosku, zawiera dzisiejszy *Moniteur* dwa postanowienia królewskie z których jedno oddala barona Stassart z posady gubernatora prowincyi, z pozostawieniem mu prawa do pensyi, drugi zaś mianuje w jego miejsce tymczasowo barona Viron.

Nagła dymissya barona Stassart przy teraźniejszych okolicznościach sprawia tu i na prowincyi wielkie poruszenie. Pan v. Stassart były gubernator prowincyi Namur i znany w literaturze francuzkiej jako bajkopisarz należał do najgorliwszych przeciwników rządu holenderskiego, i odznaczył się w wypadkach 1830 roku. Tymczasem słychać że oddawna był on solą w oku stronnictwu klerokratycznemu jako wielki mistrz loży wolnych mularzy i że obecna okoliczność użytą została tylko jako pomyślny pozór do dania mu dymissyi. Obywatele w Bruxelli, którzy go za senatora obrali bardzo są tym wypadkiem zdziwieni.

Pan de la Coste były minister spraw wewnętrznych za króla Wilhelma, znajduje się obecnie w Hadze i zdaje się że ma zamiar zbadać zamiary króla względem posła mającego być uwierzytelnionym przy dworze w Bruxelli. Pan de la Coste przed trzema laty został obrany senatorem w Belgii, ale nie przyjął tego wyboru, i to ze względu na nieprzyjazne położenie jakie w tedy Belgia przyjęła względem Holandyi i jej władzcy.

Do Antwerpii przybył pan Klinghamer jako pełnomocnik holenderski do regulowania cła na Skaldzie. Ztąd posłano panów Merejer i Dujardin do Antwerpii dla porozumienia się z panem Klinghamer. Pan Dujardin uda się także do Utrechtu, dla porozumienia się z panem Fallon i Leedts, względem uregulowania sprawy długu.

Teraz dopiero wiadomą jest szkoda jaką wezbrania wody od dnia 5—7 b. m. sprawiło. Sądząc po ogóle nie jest to tak okropnie jak się z początku spodziewano, jednakże szkoda jest w różnych względach znaczna. Podróże po kolejach żelaznych w wielu miejscach na niejaki czas były przerwane. I tak między Bruxellą i Antwerpią na zakręcie Farlemont Löven, a najbardziej między Bruxellą a Gandawą. Tu potrzeba było znakomitych napraw. W ogóle okazuje się że sposób budowania u nas kolei bardzo jest dla tutejszego gruntu stosownym, wprawdzie jest kosztowny ale zato trwały, i dla tego pomimo niewielkiego zysku, zważywszy, korzyści handlowe i inne jakie koleje mieszkańcom przynoszą, rząd niepowinienby się wahać w udzieleniu nowych kredytów, na zaprowadzenie kolei do Niemiec i Francyi.

— *Konstantynopol* 22 *Maja.* —

»Tahir pasza prezes rady wojennej, który posłany był do głównej kwateryi Hafiza paszy, aby naocznie przekonał się o potrzebie i stosowności rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, wrócił do tutejszego miasta 19 b. m. statkiem parowym z Trebizondy i w skutku złożonego przezeń raportu sultan utwierdzony został w swoich zamiarach wojennych. Podług tego raportu wojsko tureckie trzy razy jest liczniejszém od egipskiego, i jakiekolwiek wysilenia czynionoby z obu stron, ta wyższość zawsze się okaże. Prócz tego wystawił on wojsko tureckie jako pełne zapału i pewne zwycięztwa. Mówiłem z osobą, która mu towarzyszyła, i która powiedziała mi, że dwa przeciwne wojska stoją o sześć tylko godzin od siebie, a przednie placówki widzą się wzajemnie. Wojsko zgromadzone pod rozkazami Hafisza paszy, przed trzema tygodniami wynosiło 100,000 ludzi i mniemano powszechnie, że najdalej z końcem bieżącego miesiąca u Turków, przyjdzie do bitwy.

Na radzie odbytéj zaraz po powrocie Tahir paszy, Sultan w swoim wojowniczym zapale proponował rozwinąć sandiak cheref (chorągiew proroka) i stanąć osobiście na czele wojska, aby zwalczyć zbuntowanego lennika. Nie pierwszy to raz uczynił on podobne przełożenie, ale zawsze odwrócono go równie jak w tym razie, przez jednogłośne uwagi dywanu. Członkowie rady uważali że podobne postanowienie, miałoby w razie nieudania się skutki niedające się naprawić, ale nawet, że byłoby ubliżeniem jego godności monarszéj.

Zbytecznóm byłoby w początku takiego starcia przepowiadać jego rezultat. Jednakże zdaje się, że wszystko będzie korzystném dla sultana. Nie tylko większość co do liczby, ale nawet chwila i miejsce walki sprzyjają mu. Syryjczykowie znużeni uciśnieniem paszy Egiptu, wszędzie prawie ukazują nieukontentowanie, a w niektórych okolicach np. w Hauran zupełnie są w powstaniu.

Oddział floty tureckiej złożony z dziesięciu okrętów liniowych i pięciu fregat wypły-

nął z arsenału w ciągu tygodnia, w dniu 26 popłynie do Gallipoli i pozostanie tam aż do przybycia reszty eskadry. Marynarka turecka przedstawia teraz powierzchowność nakazującą i widocznie jest, że sułtan wiele na jéj usługi liczy. 5000 ludzi z milicyi Brousa i Nikomedyi wprowadzono na pokład tych statków. Osada ich tym sposobem tworzy około 10,000 ludzi.

— *Alexandrya 27 Maja.* —

Armia turecka podług otrzymanych świeżo wiadomości dla ciągle powiększającej się dezercyi cofnęła się nieco i zajmuje się założeniem szańców, dla zapobieżenia temu złemu. Ibrahim który zaledwie może doczekać się rozkazu swego ojca do napadu, miał już stoczyć kilka drobnych utarczek forpocztowych, względem czego jednak należy jeszcze czekać potwierdzenia. Przy znanym jego burzliwym i gwałtownym charakterze, dziwić się należy że nie rozpoczął zaraz wojny z Hafizem paszą, której tak gorąco pragnie. Scisłe posłuszeństwo względem ojca bez którego woli nic nie śmie uczynić, zdołało go aż dotąd wstrzymać od zaczepki, ale poczynił wszystkie przygotowania, aby armię turecką w razie porażki w rozpaczne położenie wprowadzić. Podczas kiedy on sam z główną siłą stawia czoło nieprzyjacielowi pod Aleppo, jeden korpus stoi temu ostatniemu po prawém skrzydle, a drugi na południu grozi lewemu, tak, że wojsko tureckie z trzech stron otoczone, nie ma żadnéj drogi do odwrotu, jak tylko przez Eufrat. Wojsko to podług najpewniejszych doniesień ma około 50,000 ludzi, którzy przeprawę przez Eufrat na łodziach wykonali. Armia Bagdadu licząca około 18,000 ludzi, otrzymała rozkaz zbliżenia się także do Eufratu ale od czasu jak Churschid Pasza okazał się na granicy paszostwa Bagdadu, do czego i Bassora należy, postawiono ją przeciw temuż.

Rozmaitości.

Jak dalece prawda cierpi przechodząc przez wiele rąk, dowodem jest następujący spis artykółów traktujących o tym samym przedmiocie, podług rozmajtych dzienników.

Z Hawru. Schwytano tu rybę z dwoma płetwami które mają podobieństwo do rąk. *Journal des Debats.* W Hawrze schwytano rybę mającą dwie ręce. *Voleur.* W Hawrza pokazują teraz nadzwyczajność godną uwagi, to jest nieznaną dotąd rybę która ma dwie ręce z wyraźnemi palcami. *Journal de Frankfort.* W zeszłym miesiącu było w Hawrze powszechne poruszenie. Rybak jeden złowił rybę która miała ludzką twarz, ramiona, ręce i nogi. Mają tę rybę przywieść do Paryża. *Hamburger Korrespondent* Hawr 6 kwietnia. (Doniesienie prywatne.) Wczoraj nieznana dotąd ryba została tu schwytaną, która zupełnie wygląda jak człowiek, pływa stojący, i kiedy ją na ląd wyniesiono wołała: «Au weh!» *Gazeta Vossa* z Hawru. Kilku rybaków (!) jak jeden z tutejszych dzienników donosi (!) schwytało zupełnie nieznaną rybę. Głowa tego zwierzęcia (aha!) podobna jest do małpiéj; ma ono dwoje ramion, z dobrze ukształceniami rękami i wyraźnie odznaczonemi piersiami. Tylna część ciała zupełnie jest rybią. Długość tego zwierzęcia wynosi 4½ stóp, zwykła górna część jest nad wodą. Bardzo humorystyczny pisarz rzekłby tu: że nakoniec odkryto tak dawno upragnionego człowieka morskiego, i już teraz nic nie brak jak tylko wodnéj nimfy. *Dziennik Spenera.* W Hawrze złapano rybę. Bezwątpienia jest to przesabna wiadomość dzienników opozycyjnych.! *Gazeta polityczna w Münich.* Dzienniki z Hawru 6 kwietnia donoszą że w djecezyi biskupa Altyony, ubogi pobożny rybak złapał nieznaną dotąd rybę z czterema rękami i małą głową. Otrzymał on pozwolenie pokazywania téj osobliwości za pieniądze: *Halle-Burg: Courier.* Ryba złapana w Hawrze 6. m. ma ręce zupełnie ludzkie. *Inny Dziennik:* W Hawrze we Francyi złapano czteroręczną rybę. Dziwne też to rzeczy teraz zjawiają się na świecie. *Elegante Zeitung.* W towarzystwach salonowych w Hawrze wszyscy zajmują się nadzwyczajną rybą którą tam złowiono i która ma utworzyć przejście od ludzi do ryb. *Augsburska Gazeta.* (Doniesienie prywatne z Hawru.) Niektóre dzienniki donoszą ztąd bardzo mylnie o złowieniu ryby podobnéj do człowieka. Ta wiadomość pierwotnie wyszła z jednego tutejszego dziennika opozycyjnego, który umieścił satyrę na wybranego tu deputowanego, który się nazywa Poisson (ryba) i istotnie ma bardzo zimną krew.

— Tegoroczna wystawa w Paryżu okazuje wynalazek nader ważny dla sztuki drukarskiéj; za pomocą którego z jednego exemplarza staréj jakiéj książki ozdobionéj rycinami, można odbić wiele exemplarzy świeżych, czystych, bez uszkodzenia oryginału.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4426.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Gdy w depozycie sądowym w massie X. Marcina Stylińskiego znajduje się w gotowiznie kwota złp. 114 gr. 28, przeto Trybunał wzywa prawo do téj massy mieć mogących, aby w przeciągu trzech miesięy po odebranie takowéj do Trybunału zgłosil się po upływie bowiem tego terminu, massa rzeczona jako bezdziedziczne, stósownie do przepisów prawa na rzecz skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków dnia 1 czerwca 1839 r.

Zastępca prezesa Sędzia Appell.
M. SOCZYŃSKI

(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski*

Nro 6722.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie kryminalnéj niewiadomego sprawcy znajdują się kosztowności bez taxy to jest korali nitek sześć i krzyżyk srebrny w depozyt sądowy złożone, po których odebranie od lat wielu nikt się nie zgłasza; przeto Trybunał wzywa prawo do massy téj mających, aby w przeciągu trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z żądaniem onej wydania, po upłynieniu bowiem bezskutecznem tego terminu, z massą tą wedle prawa postąpiono będzie.

Kraków d. 1 lipca 1839 r.

Zast. Prezesa Sędzia Appellac.
SOCZYŃSKI.

(1r.) *Librowski* Sekr.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

Dnia 1 i 2 Lipca 1839 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	19	—	17	15	16	—	15	—
— Zyta........	10	—	9	—	8	15	7	—
— Jęczmien:	7	—	6	22	6	15	6	6
— Owsa.......	4	26	4	15	4	10	—	—
— Grochu.....	7	10	6	20	6	—	—	—
— Jagieł.......	19	—	17	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu dnia 7 Czerwca 1839 r.

Wół ważący mięsa czystego funt. 550 sprzedany za złp. 194, funtów 450 złp. 159, funt. 300 złp. 99, funt. 350 złp. 117. Krowa funt. 200 złp. 68. Cielę funt. 26 złp. 7 Wieprz funt. 219 złp. 87, funtów 130 złp. 41.

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 875 ciągnieniu dnia 3 Lipca 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

12. — 46. — 27. — 63. — 22.

Przyszłe ciągnienie 876 przypada dnia 10 Lipca 1839 r.

Doniesienia prywatne.

Niżéj podpisana zawiadamia niniejszym każdego, komu o tém wiedzieć należy, iż nikomu się od niéj, ani męża niegdy Stanisława Zuchowskiego nie należy, czy to do rewersów, skryptów, albo jakichbądź pism prywatnych, ponieważ jakie tylko były, wszystkie gotowizną pozaspokajane całkowicie zostały; a zatem gdyby się jakie odtąd okazać miały chociażby i z podpisem moim, i oneż trzeciéj osobie odstąpione przez cessye, albo pełnomocnictwa udzielona i do odbierania przekazane, uważane zostaną nie tylko za żadne ale i nic nieznaczące a następnie przyjętemi w żaden sposób przez podpisaną nie będą.

Kraków dnia 24 czerwca 1839 roku.

(2r.) Klara *Zuchowska*
w własnym domu pod Nr. 549 mieszkająca.

Stanisław Minasowicz na teraz odmienił swoje mieszkanie przy ulicy Franciskańskiéj pod Nr 221 z domu W. Gebla.